



# SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY

w Chicago

[www.jezuici.org](http://www.jezuici.org)



## ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

6 sierpnia 2023



### Ewangelia (Mt 17, 1-9)

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego, Jana, zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie». Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlékli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się». Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

### Komentarz

Pozostanie z Bogiem na górze może być piękne, napawające radością, miłością i nadzieją. Ale potem trzeba zejść w dolinę. Z kontemplacji, bliskości Boga, trzeba przejść do życia codziennego, zwykłych zajęć, nużącej rutyny. Ideał, który poznajemy na górze Tabor, który nas fascynuje, w codziennej rzeczywistości często się zamazuje i oddala. Powoli, niepostrzeżenie pojawia się pokusa, by się przystosować, upodobnić do innych, powrócić do przeciętności. By jej nie ulec powinniśmy szczególnie mocno doświadczyć spotkania z Jezusem Przemienionym na górze. To górskie powietrze, bliskości i więzi z Jezusem, pozwoli nam trwać w cierpliwości, wierności, nieraz poprzez walki, wśród wszystkich „wyziewów świata i cywilizacji”.

*Stanisław Biel SJ*

## PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

**Okres letni:** Poniedziałek - sobota: 8:00 i 19:00.

Środa: 18:45 - nowenna do Matki Bożej  
Nieustającej Pomocy.

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

**Adoracja:** codziennie od godz. 18:00

-=-

### **Spowiedź św.:**

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą  
Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 19:30

### **Sanktuarium Najświętszego**

### **Serca Pana Jezusa**

### **Jezuicki Ośrodek Milenijny**

[www.jezuici.org](http://www.jezuici.org)

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634

### **Biuro czynne:**

**od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30**

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: [agendajomu@gmail.com](mailto:agendajomu@gmail.com)

**Czek z donacją prosimy wypisywać na:  
Polish Messenger of the Sacred Heart.**

\*\*\*

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

### **Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów**

**o. Józef Polak, SJ** (773-588-7476 - wew. 224)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-588-747 - wew. 225)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Tomasz Szymczyk, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

### **Redakcja Radia DEON:**

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: [redakcja@radiodeon.com](mailto:redakcja@radiodeon.com)

[www.deon24.com](http://www.deon24.com)

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

### **Święto Przemienienia Pańskiego - 6 sierpnia**

8:00 Za Dobroczyńców Jezuickiego Ośrodka Milenijnego

9:30 Zbiorowa

11:00 Za duszę śp. taty Henryka

13:00 Śp. Kazimierz Miranowicz, śp. Małgorzata Adamek

19:00 Zbiorowa

20:30 O błogosławieństwo Boże dla wszystkich modlących  
się w tym Sanktuarium

### **Poniedziałek - 7 sierpnia**

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

### **Wtorek - 8 sierpnia**

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

### **Środa - 9 sierpnia**

8:00 Za Dobroczyńców JOM

19:00 Zbiorowa

### **Czwartek - 10 sierpnia**

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

### **Piątek - 11 sierpnia**

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

### **Sobota - 12 sierpnia**

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

### **TRANSMISJE INTERNETOWE:**

- 1. wchodzimy na kanał youtube**
- 2. wpisujemy w wyszukiwarce „jezuici chicago”**
- 3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.**

**Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.**



## Matka Boska Częstochowska i św. Jan Paweł II wśród aborygenów



Z pewnością jest wiele sposobów, aby wytłumaczyć, jak pamiątkowe obrazki z Janem Pawłem II w objęciach Matki Boskiej Częstochowskiej się tam znalazły. Może to zwykły zbieg okoliczności, może niebiańska ingerencja. A może staranne połączenie obu.

Kiedy mały, jednosilnikowy samolot ląduje w środku północnoaustralijskiego buszu, pierwsza rzecz, jaka wita przybysza, to intensywny kolor ziemi. Czerwony wiatr, jak miejscowi nazywają unoszący się pył, trwale przylega do skóry i ubrania. „Po pewnym czasie nabierzesz koloru tej ziemi” - zapewnia minie ojciec Leo, który przyjechał odebrać mnie z lotniska. Jego terenowa toyota przed paroma latami, gdy opuszczała salon samochodowy w mieście Darwin, była biała.

Leo jest misjonarzem pracującym od ponad dwudziestu lat wśród aborygenów. Rodowity Australijczyk, o korzeniach, jak sam przyznaje, irlandzko-niemieckich. Nie wyklucza, że może w nim krążyć odrobina polskiej krwi. Przywitał mnie smażoną kiełbasą oraz kapustą. Może faktycznie polskość w nim krąży.

Przez najbliższe dwa miesiące mała plebania w wiosce Wadeye będzie moim domem. Za kilka dni sędziwy już misjonarz poleci na długo wyczekiwany urlop, a ja będę go zastępował. Perspektywa bycia jedynym kapłanem w tej części australijskiego buszu tylko przez moment napętnia mnie dumą. Zaraz przychodzi otrzeźwienie. Blisko trzytysięczna wspólnota posługująca się siedmioma różnymi językami, z całym bagażem plemiennych problemów i animozji spoczywa teraz na moich nieprzygotowanych barkach.

Przyjeżdżając do Australii, na ostatni etap jezuickiej formacji zwany trzecią probacją, wiedziałem, że czekać mnie będzie kilkutygodniowe, duszpasterskie wyzwanie. Jednakże egzotywność buszmeńskiej parafii wydawała się wykraczać poza standardowe ramy. Już pierwszej niedzieli, w wiosce Pulampa, oddalonej o około dwie godziny drogi od Wadeye dowiaduję się, że miejscowa wspólnota od prawie trzech lat czeka, aby ich dzieci przystąpiły do pierwszej komunii. Wpierw pandemia, potem przedłużająca się pora deszczowa skutecznie uniemożliwiały organizację tej uroczystości.

Eucharystię sprawuję pod skromnym, metalowym zadaszeniem, pierwszy raz od blisko trzydziestu sześciu miesięcy. Miejscowa katechetka przez cały ten okres gromadziła ludzi na

wspólnej niedzielnej modlitwie różańcowej, czekając na moment, gdy w końcu przyjedzie ksiądz. Zniecierpliwionej gromadce lokalnych urwisów obiecywała, że już niedługo przyjmą Łaka-nini (w języku Murinpata Syna Bożego) do ich serca.

Ustaliliśmy, że długo wyczekiwana chwila nastąpi w uroczystość Bożego Ciała. Miejscowi wyraźnie przeżywali zbliżającą się uroczystość. „To będzie święto całej wioski” - zapewniał mnie starszy mężczyzna. Dodawał, że dzieci będą tradycyjnie wymalowane i że mnie również przysługuje konkretny wzorek z czerwonej glinki, naniesiony na twarz.

Pewnie należało ustalić całość celebracji z ojcem Leo, ale w wiosce zasięg telefonii komórkowej mizerny. Przypominam sobie, co powiedział mi przed wyjazdem: że teraz ja będę proboszczem w buszu i mogę śmiało robić to, co uważam za właściwe. Może śmiałości nie miałem zbyt wiele, ale przekonanie, że pierwsza komunie dla blisko dwudziestu aborygeńskich dzieciaków musi być, było obecne.

Na dzień przed ustalonym terminem, dostałem informację, że część dzieci nie będzie mogła dojechać z odległych wiosek, gdyż zepsuł się samochód. Cóż robić, siła wyższa. Przenieśliśmy nasze świętowanie na kolejny tydzień ufając, że do tego czasu pojazd zostanie naprawiony. Tak też się stało. Wczesnym rankiem, w niedzielę, gdy byłem już w połowie drogi do wioski Pulampa, uświadomiłem sobie, że nie mam żadnego pierwszokomunijnego podarunku. W idealnym świecie każde z dzieci powinno dostać egzemplarz Pisma Świętego wraz z ładnie oprawionym dyplomem, na którym Jezus wręcza klęczącej gromadce Komunię Świętą. Cóż, idealny świat jest gdzieś indziej, a tu jest środek północno-australijskiego buszu i ciężko o dobrze zaopatrzone sklepy z dewocjonaliami.

Pod metalowym zadaszeniem czekała już cała wspólnota. Grupa pierwszokomunijnych dzieci ruszyła w pochodzie przez wioskę. To było coś fantastycznego. Śpiew, taniec, szczególna celebracja. Nawet wioskowym psom udzieliła się ta atmosfera. Bez wątplenia to był ten dzień, w którym Łaka-nini przyszedł do ich serc. Starsza aborygenka zaczęła mnie przed rozpoczęciem Mszy Świętej. „Mam pytanie do ojca” - pośpiesznie wyszeptała. Trzymała w ręce kopertę, w której, były obrazki, pamiątki pierwszej komunii. Twierdziła, że nie do końca wie, skąd są i woli się upewnić, czy są one właściwe. Koperta leżała od dłuższego czasu w szkolnym gabinecie. Szybko zerknąłem na grafikę. Przedstawiała św. Jana Pawła II wtulonego w objęcia Matki Boskiej Częstochowskiej. Przypadek? Nie można tego wykluczyć. A może podrzucił je sędziwy misjonarz Leo, wiedząc, że pewnie dotrę do tej wioski?

Włożyłem obrazki do koperty, zapewniając, że będzie to wspaniała pamiątka, zwłaszcza, że pochodzę z tego samego kraju co święty papież. Faktycznie, dzieci cieszyły się z podarunku. Dobrze się czułem z myślą, że skoro wierzymy w świętych obcowanie, to australijski busz nie stanowi przeszkód, by doświadczyć nieoczekiwanej niebiańskiej ingerencji. „A na pamiątkę masz tu obrazeczek” - mówiłem, wręczając kolorowy kartonik świętecznie wymalowanej grupie pierwszokomunijnych dzieci. Został jeden. Zatrzymałem go dla siebie. Dla mnie również była to pierwsza komunie święta. W buszu, w prostocie, w radości ze św. Janem Pawłem II oraz Matką Boską Częstochowską.

*Jarosław Mikuczewski SJ*

## Św. Klara z Asyżu



Urodziła się w r. 1194 w rodzinie szlacheckiej. Gdy podrosła, rodzice dwukrotnie nadaremnie starali się ją wydać za mąż. Poślubiła ubóstwo, które z pociągającą mocą w Asyżu głosił wówczas św. Franciszek. Urzeczona jego ideałami, Klara spotyka się z nim kilkakrotnie, wreszcie w r. 1212 przyjmuje z jego rąk habit zakonny. Osiada następnie u benedyktynek w niedalekiej Bastii, gdzie nachodzą ją krewni, zdecydowani odciągnąć ją od nowego sposobu życia. Franciszek sprowadza ją wtedy na powrót do Asyżu i umieszcza przy kościółku Św. Damiana. Niebawem przyłącza się do Klary jej siostra Agnieszka.

W ten sposób powstaje zgromadzenie Pań Ubogich, zwane później klaryskami. W r. 1215 otrzymuje ono od Innocentego III przywilej ubóstwa, a na mocy uchwał soboru laterańskiego IV przynaglone zostaje do przyjęcia reguły opartej całkowicie na regule św. Benedykta. Z tego samego powodu Klara zostaje ksienią (opatką) nowego zgromadzenia, co nie przeszkadza jej bynajmniej kierować się franciszkańskim ideałem ubóstwa. Jej nauczycielem jest sam Franciszek, z którym utrzymuje nadal żywe kontakty.

Gdy Franciszek, obdarzony stygmatami, zapada na zdro-

wiu, Klara przyjmuje go u Św. Damiana i gości w celi zbudowanej dlań w ogrodzie. Na krótko przed śmiercią Franciszek śle do niej ostatnie orędzie; a kiedy umrze (1226) bracia przynoszą jego ciało do Św. Damiana i Klara po raz ostatni wpatruje się w jego stygmaty. Wkrótce potem zmuszona jest znowu bronić przed Grzegorzem IX przywileju ubóstwa. Od tego samego papieża (ongiś kardynała Hugolina) uzyskuje także przywilej, mocą którego zakon powierzony zostaje opiece Braci Mniejszych. Za Innocentego IV raz jeszcze (1247) musi bronić szczególnego charakteru swego zakonu. Jej wytrwałe działanie kończy się triumfem, ale odnosi to zwycięstwo dopiero na łożu śmierci.

Duchowy wzrost wyniósł Klarę na szczyty mistyki franciszkańskiej. Podobnie jak Biedaczynę, ją także zdobi żarliwe nabożeństwo do Męki Pańskiej i Eucharystii. Siła tego nabożeństwa sprawia, iż w r. 1240 i 1241 Saraceni zmuszeni są odstąpić od obleganego Asyżu. Klara umiera 11 sierpnia 1253 r. Ciało jej przeniesione zostaje do kościoła Św. Jerzego, potem (1260) do bazyliki zbudowanej pod jej wezwaniem, gdzie spoczywa po dzień dzisiejszy. Kanonizował Klarę Aleksander IV w r. 1255.

### INTENCJE PAPIESKIEJ ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY



**Sierpień 2023:**  
**Za Światowy Dzień Młodzieży**

Modłmy się, aby Światowy Dzień Młodzieży w Lizbonie pomógł młodym ludziom wyruszać w drogę i dawać świadectwo Ewangelii własnym życiem.



**Nowenna  
do Matki Bożej  
Nieustającej  
Pomocy  
w środy  
o godz. 18:45**

### XXXVI Piesza Polonijna Pielgrzymka Maryjna

z Chicago do Sanktuarium Matki Bożej  
Częstochowskiej Merrillville, Indiana



**12-13 sierpnia 2023**

“Przyjdź, zaprowadzę  
cię do Jezusa”

Informacje:

[polonijnapielgrzymka.com](http://polonijnapielgrzymka.com)



## Bł. ojciec Jan Bezym, SJ w Maranie

Próżno szukać Marany na mapie świata. Dopiero od niedawna na satelitarnych zdjęciach zaznaczono na nich drogę, która nosi nazwę Rue de Marana. Droga ta wspina się wśród gór otaczających Fianarantsoa – piąte, co do wielkości, miasto na Madagaskarze, położone na Centralnym Płaskowyżu tej wyspy, na wysokości 1200 m n.p.m. Region ten od wieków zamieszkuje plemię betsileo – jedno z najliczniejszych na Madagaskarze. Mniej więcej 7 km od Fianarantsoa jest Marana. Nie jest to wioska ani miasteczko. O takich miejscach mówiło się kiedyś „miejsce odosobnienia”. I tak rzeczywiście jest, bo mieszkają tutaj tylko ludzie chorzy na trąd.

Co po malgasku oznacza słowo Marana? – Nic. Prawdopodobnie tak miał na imię pierwszy mieszkaniec tego miejsca. Legenda mówi, że nazywano go księciem, bo pochodził ponoć z arystokratycznego rodu. Żył w II połowie XIX wieku. Kiedy zaraził się trądem, opuścił dom i zamieszkał na wzgórzu Kianjaoa, w pobliżu Fianarantsoa, gdzie rodzina wybudowała dla niego dom. Z czasem zaczęli do niego dołączać inni trędowaci, którzy znajdowali tu schronienie w górskich grotach. Marana przed swoją śmiercią podarował im tę ziemię na własność, by nie musieli tułać się z miejsca na miejsce. W kilkanaście lat później francuscy jezuita z Fianarantsoa wybudowali tu niewielkie schronisko (na około 50 osób) i raz w tygodniu dostarczali chorym żywność.

W 1902 roku przybył do Marany Ojciec Jan Bezym – polski jezuita, który właśnie w tym miejscu postanowił wybudować dla trędowatych szpital z prawdziwego zdarzenia. Mimo wielu problemów, przeciwności losu, a przede wszystkim braku środków finansowych, szpital powstał i istnieje tu do dnia dzisiejszego. Tak jak za czasów Ojca Bezymy, placówka ta utrzymuje się jedynie z datków napływających z Europy, głównie z Polski. Szpital zaprojektowany był na 200 chorych. Miał być nowoczesny, piękny, na miarę europejskich szpitali. I taki rzeczywiście był. Nigdy nie świecił pustkami, bo chorych, szukających opieki, było i jest wielu. Niestety, w czasach Ojca Bezymy na tę chorobę lekarstwa nie było. Dzisiaj chorzy, którzy zgłoszą się do lekarza w miarę wcześniej i zastosują odpowiednie leczenie, mogą funkcjonować w społeczeństwie i być samodzielni.

Ojciec Jan – jak sam mawiał – miał dla nich jedynie ręce i serce, no i jeszcze dach nad głową, który nie przeciekał w czasie deszczu. To niewiele, ale i bardzo wiele, biorąc pod uwagę to, że do tej pory trędowaci byli pozostawieni samym sobie, odrzuceni nawet przez najbliższych, pozbawieni środków do życia, skazani na tułaczkę i wieczną żebranię. Większość z nich nie umierała na trąd, ale z głodu. Ojciec Bezym karmił ich, opatrywał ich rany, przywrócił im ludzką godność, której pozbawiano ich na każdym kroku. Mieszkał wśród nich, był dla nich ojcem, bratem, przyjacielem, lekarzem ciała i duszy. Kochali go za to.

Choć od śmierci Ojca Bezymy minęło grubo ponad sto lat,

na Madagaskarze pamiętają o tym dobrym vazaha (białym) i modlą się, prosząc o jego wstawiennictwo u tronu Najwyższego. Pamiętają przede wszystkim tutaj, w Maranie, gdzie całe swoje serce zostawił.

*o. Józef Pawłowski, SJ (odpowiedzialny za budowę sanktuarium bł. Jana Bezymy w Maranie)*

### Piosenka dzieci z Marany

Mała dróżka przez las biegnie,  
wciąż do góry i do góry...  
Tam, na górze, wielka brama,  
wokół dwa wysokie mury.

Pytasz: Co to?... – To Marana!  
Nad Maraną jasny blask...  
Jeśli nie wiesz, to ci powiem:  
to jest miejsce wielu łask.

Tu Jan Bezym dla cierpiących  
wielki szpital wybudował,  
dał im całe swoje serce,  
sam się nimi opiekował.

Ojciec Bezym przybył z Polski,  
płynął tu przez wielkie morze.  
Ciężkie życie miał w Maranie,  
lecz zaufał Matce Bożej.

Za dobrego Ojca Jana  
dziękujemy, Panie Boże!  
Przyjmij go do grona świętych,  
bo Ty przecież wszystko możesz.

Dziękujemy, dziękujemy!  
Niech Marana wiecznie trwa!  
Do miłego zobaczenia,  
tu, w Maranie. Pa, pa, pa!...



# Wyjazdy Pielgrzymkowe St. Joseph Travel/ Rek Travel



Liban 18-27 października 2023- \$1645+bilet

Włochy 7-19 października 2023- \$2795

Meksyk 5-13 grudnia 2023- \$1650

**ST. JOSEPH TRAVEL/REK TRAVEL**  
5825 W. IRVING PARK RD  
CHICAGO, IL 60634

**773.777.7733**

[www.stjosephtravel.com](http://www.stjosephtravel.com), [www.rektravel.com](http://www.rektravel.com)

## REKOLEKCJE “UZDROWIENIE PO ABORCJI”

dla osób, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyły w aborcji i z tego powodu cierpią psychicznie i duchowo.

**22-24 września**

Prowadzący:  
**s. Maksymiliana Kamińska MChR**  
kapłan i zespół

Miejsce rekolekcji:  
**Chicago**  
/adres objęty dyskrecją/

Zapisy i informacje:  
**s. Maksymiliana**  
**+ 1 773 656 7703**

*Przyjdź po uzdrowienie  
i przebaczenie.  
Zakończ żalobę  
i zapełnij puste miejsce  
po stracie dziecka.*

*„Odeszły, aby żyć wiecznie.”*

**REKOLEKCJE DLA RODZICÓW**  
po stracie dziecka na skutek poronienia  
**13-15 października** Chicago

Zapisy i informacje: s. Maksymiliana Kamińska MChR + 1 773 656 7703



*Przyjdź, tutaj znajdziesz  
rozumienie, pocieszenie i uzdrowienie.  
Zakończysz żalobę i wypełnisz  
pustkę po stracie dziecka.*



## OGŁOSZENIA

Dzisiejsza taca przeznaczona jest na spłatę remontu parkingu. Całkowity koszt wyniósł \$ 61 292. Dotąd spłacone zostało \$ 23 830. Do spłaty pozostało nam \$ 37 462. Serdecznie Bóg zapłać za składane ofiary. Tacę z pierwszych niedziel miesiąca w całości przeznaczać będziemy na ten cel.

\*\*\*

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: we wtorek wspomnienie św. Dominika, kapłana; w środę święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), Patronki Europy; w czwartek św. Wawrzyńca, diakona i męczennika; w piątek wspomnienie św. Klary.

\*\*\*

W przyszły weekend, czyli w dniach 12-13 sierpnia, odbędzie się pieszka pielgrzymka do Merrillville. Zapisy prowadzone są u nas dziś po Mszach świętych.

\*\*\*

W przyszłą niedzielę kazania będzie głosił nasz wakacyjny gość, o. Józef Pawłowski, misjonarz z Madagaskaru. Po Mszach św. będzie można wesprzeć tworzone tam przez niego sanktuarium bł. Jana Bezymia, jezuitę.

\*\*\*

Przypominamy, że w okresie wakacyjnym w dni powszednie odprawiamy tylko dwie Msze św.: o godz. 8:00 i 19:00. Nie ma Mszy św. o. godz. 18:00. Natomiast codziennie od 18:00 jest wystawiony Najświętszy Sakrament.

\*\*\*

Serdecznie witamy zarówno gości, jak i powracających z urlopów. Udającym się na wakacje życzymy bezpiecznego wypoczynku. Przyjaciół JOM polecamy Sercu Jezusa. Solenizantom i jubilatam tygodnia składamy serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa, a wszystkim życzymy dobrego tygodnia. Szczęść Boże!



## POLISH AMERICAN ASSOCIATION

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641  
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718

Zrzeszenie Amerykańsko Polskie organizuje **bezpłatne kursy, przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo.**



Zajęcia odbywają się w **tygodniu wieczorami** oraz w **soboty i niedziele**. Lokalizacja klas na **północnej i południowej** stronie Chicago. W celu zapisania się proszę dzwonić na numer:  
773-282-1122 x 400  
lub (773) 481-5400

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641  
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718



Czwartek przed I piątkiem miesiąca  
**GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00**



APOSTOLSTWO  
MODLITWY

o. Tomasz Szymczyk SJ  
**każdy I piątek miesiąca, godz. 19:00**

**Modlitwa Taizé**  
II sobota 20:00 - 21:15

Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago  
Polish Christian Life Community  
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,  
apostolstwo, duchowość ignacjańska  
<http://chicago.wzch.org>

*Jasmin*  
[www.wspolnotajasmin.org](http://www.wspolnotajasmin.org)

**ADOPCJA SERCA** tel. 224 603 2237  
(proszę zostawić wiadomość)  
[adopcjasercachicago@gmail.com](mailto:adopcjasercachicago@gmail.com)

**SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI**  
Alicja - 773.865.4955; [www.sychar.org](http://www.sychar.org)  
Halinka - 773.322.3820

**NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA**  
METODA PLANOWANIA RODZINY  
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia  
dla osób w żałobie  
Dzwoń tel. 630 921 1810



**NOWA DROGA**  
6255 W. Belmont Ave. Chicago  
AA - pt. 20:30, sob. 20:30  
NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

**AL - ANON OdNowa**  
(8747 W Lawrence, CH) sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

**WARSZTATY**  
**„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”**  
Informacje tel. 773.865.4955 & 773.322.3820



**Poradnia rodzinna**  
psycholog Małgorzata Olczak  
tel. 773 814 0324

**Spotkanie biblijne**  
czwartek o godz. 20:00  
O. Józef Polak SJ



**Męska grupa różańcowa**  
I soboty miesiąca 8:00 am  
O. Marek Janowski SJ

**KAWIARENKA I BIBLIOTEKA NIECZYNNE W MIESIĄCACH: LIPCU I SIERPNIU.**



Mark Mackey Agency  
www.markmackey.com

**773-604-4334**

3338 W. Foster Ave Chicago, IL

Mówimy po polsku: pytaj o Małgorzatę lub Agnieszkę

darmowa wycena ubezpieczeń  
na samochód • dom • życie • biznes  
ubezpieczamy w Illinois, Indianie i Wisconsin

# KRĘGARZ

Cezary S. Kedzierzawski; D.A.M.

**(773) 895-5353**

Rwa kulszowa, korzonki,  
ból i drętwienie ramion, pleców,  
ból głowy itp.

# TRUE BLUE

*Studio*

sesje portretowe • rodzinne • head shots  
fotografia imprez prywatnych i firmowych

**630-207-5782**



**W lipcu i sierpniu w Jezuickim Ośrodku Milenijnym**

**Msze święte:** poniedziałek - sobota: 8:00 i 19:00. Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

**Adoracja w ciszy:** codziennie godz. 18:00 - 19:00

**Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy - środa:** godz. 18:45

—

**Spowiedź św.:** poniedziałek - sobota - 7:30 i 18:30.

W niedzielę - pół godziny prze każdą Mszą świętą,

W pierwszy piątek miesiąca - od 17:30 do 19:30

## To miejsce czeka na Ciebie

# ŹRÓDŁO

RELIGIOUS BOOKS & GIFTS

ESTABLISHED 1996

Specializing in gifts and books for all occasions:



Catherine Karpiuk - owner

- Baptism
- Holy Communion
- Confirmation
- Wedding
- Birthday
- Anniversaries

Offering goods:

- Books and Bibles
  - Inspirational gifts
  - Wall Art
  - Rosaries
  - Crosses
  - Silver Art
  - Candles
  - Jewellery
  - Children's books and games
  - Resources for catechists
- (Shipping available throughout United States)

773.282.4278  
www.zrodlo.us

5517 W Belmont • Chicago, IL 60641

**Tutaj zareklamuj  
swój biznes.**

**Cena od \$10 za moduł**

Dzwoń 708-599-0909

Email: zibiprinting@gmail.com